

Kapturek 62

Kabaret Starszych Panów

Ta pieśń to awanturka
O kogo? O Kapturka.
Jakiego? Czerwonego -
zmodyfikowanego.
Nie była to dziewczynka,
lecz chłopiec, jak malinka.
Czapeczkę nosił z szykiem -
czerwoną z kutasikiem!

Uha, tra la la!
Kapturek'62!
Uha ha! Tra la la!
Kapturek'62!

U babki, co za lasem
mieszkała w białym domku -
Kapturek czynił czasem
gomorkę ze sodomką.
Ta babka to kto ona?
Morskiego Wilka żona.
Gdy mąż się szarpał w szkwałach
Kapturka zapraszała.

Uha, tra la la...

Gdy Wilk powrócił z rejsu
Kapturek był na miejscu -
Bo właśnie z żoną Wilka
płunęła mu ta chwilka.
Speszeni wszyscy troje:
"Wróciłeś...?" "Siądź..." "Postoję..."
Czas tak zazwyczaj rączy
zupełnie się nie kończy.

Uha, tra la la...

Lecz cóż to?
Zamiast natrzeć -
Wilk na Kapturka patrzy,
na jego torsik boski
i - przełom w Wilku Morskim!
Więc zamiast pogniewać się,
urządzić awanturkę -
zamieszkał w innej chacie
szczęśliwy Wilk z Kapturkiem.

Uha, tra la la...